

## CZY WIERZE W BOCIANY?

Redakcja „Przeglądu Archeologicznego” przesłała mi maszynopis uwag polemicznych autorstwa L. Czerniaka powstałych na marginesie mojej pracy (S. Kukawka 1991) z prośbą o ewentualne ustosunkowanie się do nich. Wielce oryginalny tytuł „Kto wierzy w bociany?...” zaintrygował mnie, natomiast treść poniżej zawarta wprawiła w zakłopotanie. Nie wynikało ono z ostrości skierowanych przeciw mnie zarzutów, gdyż uważam „brutalność” w tym zakresie za pozwalającą dosadnie i jednoznacznie formułować myśli. Zakłopotanie moje spowodowane zostało charakterem uwag. Nie twierdę bynajmniej, by moja książka wolna była od ułomności czy błędów. Trudno jednak polemizować z zarzutami odnoszącymi się do myśli, których zdaje się nie wypowiedziałem czy tłumaczyć się z win, których jak sądzę nie popełniłem. Muszę jednak Czytelnikom kilka kwestii wyjaśnić. Spróbuję też na przykładzie zarysować mechanizm logiki L. Czerniaka, by dać odpowiedzi na pytania postawione w tytułach Jego polemiki i mojej odpowiedzi na nią.

I. L. Czerniak po przestudiowaniu jednego rozdziału mej pracy dochodzi do wniosku, iż formułuję pogląd, jakoby „klimatyczne przemiany kończące okres atlantycki spowodowały zanik kultur naddunajskich i rozprzestrzenienie kultury pucharów lejkowatych, które to procesy i zależności odzwierciedlać ma zmienność ceramiki” (L. Czerniak 1992, s. 1). Zarzuca dalej, iż nie pokazałem, „które konkretnie cechy ceramiki świadczą o oddziaływaniach klimatu i jaki mechanizm miałby łączyć owe odległe – wydawałoby się – zjawiska”. Żałuję, że Autor w swej dociekliwości źle odebrał moje intencje. Taki stan rzeczy może wynikać z dwóch niewykluczających się przyczyn. (1) Jest to efekt mojej nieumiejętności pisarskiej lub (2) zawinił egzegeta. Otóż podstawę moich poglądów stanowi rozumienie charakteru kultury w początkowych okresach neolitu i na tym tle próba odpowiedzi na pytanie o możliwości wnioskowania z analizy ceramiki (por. też S. Kukawka, J. Małecka-Kukawka 1991). Założyłem, że kultura miała wówczas w znacznej mierze charakter „magiczny” (por. G. Banaszak, J. Kmita 1991; M. Buchowski, W. Burszta 1992). Szkoda, że jako nieprofesjonalista w zakresie teorii kultury, nie umiałem w mej pracy dość jasno intuicji tej wyartykułować. Założenie takie pozwoliło mi przyjąć, iż wyróżnione archeologiczne jednostki kulturowe mogą mieć odniesienie do realnych struktur kulturowych (przynajmniej regionalnie). Przypuszczenie takie wzięło się także z od-

powiedzi na pytanie o przyczynę znacznej zbieżności badanych cech źródeł archeologicznych z wycinką czasu w określonym regionie. Owe archeologiczne jednostki kulturowe dla neolitu (wbrew deklarowanym definicjom) wydzielono przecież w oparciu o zróżnicowanie ceramiki (regionalnie potwierdzenie poprawności podziałów znaleźć można i w innych kategoriach dostępnych nam źródeł – por. np. J. Małecka-Kukawka 1992). Stąd wziął się wniosek, iż stany „rekonstruowanej” wytwórczości ceramicznej odpowiadają stanom kultury realnej. W stwierdzeniu tym chodzi o to, że dynamika zmian ceramiki (wytworu kulturowego) może odzwierciedlać dynamikę zmian zachodzących w kulturze. Nie oznacza to jednak, aby poprzez analizę ceramiki można było odczytywać charakter tych zmian (por. S. Kukawka, J. Małecka-Kukawka 1991).

Drugim nurtem było zapoznanie się z poglądami w zakresie przemian środowiska naturalnego w holocenie przy jednoczesnym domniemaniu, że czynnik klimatyczny miał silny związek ze zmianami zachodzącymi w efektywności gospodarczej. Tak więc analiza ceramiki doprowadziła mnie do określenia domniemanych „realnych” jednostek kulturowych, zaś zbieżność ich zmienności z istotnymi zmianami klimatycznymi nasunęła przypuszczenie, iż jednym z istotnych czynników przemian kulturowych był właśnie czynnik klimatyczny, tzn. związane z nim zmiany w efektywności gospodarczej. Zatem postawiłem hipotezę, iż zmiany czynnika ekologicznego spowodowane przemianami klimatu, poprzez zmiany możliwości eksploatacyjnych prowadziły do upadku jednych struktur kulturowych i kształtowania się oraz sukcesu innych. Te sytuacje kulturowe obserwujemy archeologicznie między innymi (czy przede wszystkim) w zmianach receptur wytwarzania ceramiki. Nie oznacza to bynajmniej, by klimat wpływał na wygląd ceramiki, którą to myśl imputuje mi L. Czerniak. Zacytuję tu kilka zdań z mojej pracy (s. 154): „Przemiany receptur wytwarzania naczyń uzależnione są od dwóch zasadniczych elementów. Pierwszy z nich związany jest z lokalnym rozwojem kulturowym społeczeństw zamieszkujących badany region (nurt endogeny). Drugi wynika z lokalizacji tego regionu, czyli uwarunkowany jest oddziaływaniami otaczającego świata kulturowego (nurt egzogeny). Są one ściśle z sobą powiązane i zależne od szeregu czynników kulturowych (politycznych, ekonomicznych, duchowych) jak i pozakulturowych (ekologicznych)”. Odnoszę wrażenie, iż L. Czerniak za-

rzucając mi niewłaściwe, selektywne cytowanie literatury dla podbudowania mojej koncepcji, jednocześnie czyni to z moją pracą budując nowe, rzekomo moje myśli, by następnie wykazać ich infantyilizm. Znam taki styl z dawnej i obecnej prasy, ale przecież „Przegląd Archeologiczny” to nie dawna „Trybuna Ludu” czy dzisiejsze „NIE”. Uwaga ta odnosi także do interpretacji L. Czerniaka poglądów zawartych w mej pracy na s. 162 (L. Czerniak 1992, tekst i przypis 1). Oczywiście L. Czerniak ma prawo nie zgadzać się z moimi poglądami, byleby były one rzeczywiście moje. Do problemu tego nawiążę jeszcze w końcowej (IV) części tego artykułu.

II. Szczególnie niesprawiedliwa jest adresowana do mnie opinia L. Czerniaka (na s. 7), iż „Nadal naganne jest zwłaszcza przypisywanie sobie czyichś poglądów oraz przemilczanie prac nieprzychylnych”. Mój Adwersarz zarzuca mi „przemilczenie obszernej i szczegółowej krytyki” moich poglądów dotyczących genezy grupy mątewskiej dokonanej przez A. Koşkę (1988, s. 109–114). Oczywiście praca ta jest mi znana i to gdzieś od pierwszych miesięcy 1989 r., kiedy to otrzymałem ją z autorską dedykacją. W tymże samym roku powstała obszerna odpowiedź mojego autorstwa złożona i przyjęta do druku w Redakcji „Archeologii Polski”. Winna ona ukazać się równoległe z publikacją pracy, z którą polemizuje L. Czerniak (bo w 1990 r.). Tak się jednak nie stało. Moją winą jest, iż w ukończonej w 1988 r. „Kulturze pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej...”, w momencie przyjęcia jej do druku (czerwiec 1990), przeoczyłem uzupełnienie informujące o polemice A. Koški i mojej odpowiedzi na nią. Odpowiedź ta cytowana jest dwukrotnie w pracy zbiorowej (D. Janowska red. 1990), a także w pracy z 1991 r. (S. Kukawka, J. Małecka-Kukawka 1991). L. Czerniak, znawca literatury regionalnej, mógł ten fakt odnotować. Z powodu ograniczeń objętościowych przy publikacji mej książki prezentacja całej dyskusji polemicznej byłaby niemożliwa, a wobec druku odrębnej pracy także niecelowa. Spieszę poinformować L. Czerniaka, iż moją odpowiedź na krytykę dokonaną przez A. Koško znajdzie w „Archeologii Polski” (S. Kukawka 1992).

L. Czerniak zarzuca mi, iż przemilczałem jego poglądy i do tego wykorzystałem je do budowy własnej hipotezy dotyczącej genezy kultury pucharów lejkowatych (KPL). Powołuje się na swoje koncepcje zawarte w pracach z 1989 i 1990 r. Moja praca przyjęta została do druku w połowie 1990 r. i na temat poglądów L. Czerniaka w tymże roku opublikowanych nie mogłem nic wiedzieć. Jeszcze w 1988 r. L. Czerniak wypowiadając się o genezie KPL pisze:

„Drugi kierunek rozumowania, który chciałbym mniejszym zaproponować...” (L. Czerniak 1988, s. 72). Owa nowa propozycja to ukształtowanie się KPL głównie poprzez transformację kultury części społeczeństw kultury ceramiki wstęgowej rytej (KCWR). W swej istocie koncepcja ta nie odbiega zasadniczo od podanej wcześniej przez A. Koşkę (1981), choć o fakcie tym czytelnik się nie dowie (odwołuję tu L. Czerniaka do rozważanego przezeń problemu etyki zawodowej). Mniejsza jednak o ten fakt. W momencie oddawania mojej pracy do publikacji otrzymałem opracowanie L. Czerniaka (1989). Była to pierwsza (techniczna) przyczyna, dla której skromnie tylko ją wzmiankuję. Druga była taka, iż na temat poglądów L. Czerniaka na genezę KPL dowiedziałem się z niej tyle, że: (1) Wycofuje się on z poglądu głoszonego jeszcze w 1988 r. (L. Czerniak 1989, przypis 23). (2) W pracy, którą w przyszłości dostanę do ręki próbuje on „postawić hipotezę „późnowstęgowego” substratu kujawskiej KPL, jako „bocznej linii” rozwoju lokalnej KCW a wyodrębnionej w 1 poł. IV tys. conv. b.c., która jako jedyna mogła zachować starszą (wywodzącą się z KCWR) tradycję silnej więzi z Polską SE” (L. Czerniak 1989, przypis 24). (3) W cytowanym przypisie L. Czerniak kontynuuje: „Na marginesie dodam, że dopuszczając się spekulacji tego ostatniego rodzaju nie można też wykluczyć sensowności przynajmniej częściowego powrotu do „trypolskiej” (...) koncepcji genezy KPL wysuniętej przed laty przez C. J. Backera”.

Ja zaprezentowałem raczej odmienny pogląd o migracyjnym charakterze genezy KPL w dwóch wariantach. (1) KPL ukształtowana została na południu Polski w drodze transformacji którejs z grup cyklu lendzielsko-polgarskiego i w drodze migracji przeniesiona na Niż Polski. (2) KPL ukształtowała się na Nizu Polskim z odłamu ugrupowania późnowstęgowego, które wyemigrowało na ten teren z południa. Sugerowałem, iż drugi wariant w świetle znanych mi źródeł jest bardziej przekonujący. Pisząc o grupach późnowstęgowych sugerowałem związki z grupą malicką. Pogląd taki sugerowałem już wcześniej (R. Kirkowski, S. Kukawka 1990), czego L. Czerniak znowu nie zauważył. Przedwcześnie nie przewidując trudności finansowych i wydawniczych podany jest tam rok wydania „Kultury pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej...” jako 1990. Ciężkie oskarżenie L. Czerniaka o plagiat w argumentacji mej hipotezy, a także szeregu elementów jej treści uznać mógłbym za obraźliwe, gdyż w swych rozważaniach, z przyczyn czysto fizycznych, na ustaleniach mego urażonego Kolegi opierać się nie mogłem. Faktem jest, że argumentację dotyczącą technologii ceramiki zbieżną z moją, a dotyczącą zwątpienia w dotychczasowe

poglądy na genezę KPL, chronologicznie L. Czerniak opublikował rok wcześniej (1989 – ja 1990 i 1991) i nie jest w tej chwili istotne u kogo wspomniane zwątpienie zrodziło się wcześniej. L. Czerniak ma prawo uważać siebie za pierwszego, który opublikował argumenty z zakresu technologii ceramiki podbudowujące owo zwątpienie. Nie ma jednak podstaw sądzić, iż do nich mógł dojść tylko on. Nie ma zatem prawa domagać się, by w rozważaniach publikowanych w 1990 i 1991 r. respektowano jego udział w dyskusji nad genezą KPL szerzej niż to uczyniłem. Technologiczną zbieżność ceramiki cyklu lendzielsko-pułgarskiego z KPL zaobserwowałem w czasie oglądu tej pierwszej w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, co zaznaczyłem w pracy. Pozostałe argumenty (stylistyka ceramiki, krzemieniarstwo) poparłem właściwą literaturą, choć przyznaję może nieco ubogą. W pracy jednak zastrzegam, iż sygnalizuję jedynie kilka sprzeczności wynikających z dotychczasowej wiedzy źródłowej, stwierdzam też, że argumenty są przedstawione ogólnikowo. Stąd też jak i z faktu, że rozdział VII mej pracy zarysowuje kierunki przyszłych studiów nad KPL na ziemi chełmińskiej (S. Kukawka 1991, s. 160–168) czuję się usprawiedliwiony wobec zarzutu selekcji poglądów i literatury.

W polemice L. Czerniaka pojawia się też zarzut o nieuzasadnionym posługiwaniu się „etykietą” niektórych prac. Zdaje się, iż wyraźnie zaznaczyłem, że wskazane konkretne publikacje stanowiły dla moich rozważań pewną inspirację. Jeżeli L. Czerniak owych inspiracji się nie dopatruje, to znaczy tyle, że wie on o tym lepiej ode mnie.

III. Nie czuję się, wbrew pewności L. Czerniaka samotnym pionierem badań nad KPL. Odrębna od kujawskiej metoda analizy materiałów ceramicznych nie wynikała bynajmniej z chęci oryginalności. Rozwinąłem tu metodę, którą zastosowałem jak miemam z powodzeniem przy opracowaniu ceramiki KPL ze Szczecina-Ustowa i kilku innych stanowisk z terenu dolnego Nadodrza (S. Kukawka 1979; 1983). Stwierdzam tam inspirującą rolę opracowania autorstwa A. Kości i A. Prinke (1975). Powielenia metody „kujawskiej” nie uznałem za stosowne z kilku powodów. (1) Wymagała tego specyfika materiałów z ziemi chełmińskiej (choćby w zakresie zdobnictwa). (2) Uznałem, że w badaniu niektórych cech metoda ta bywa niekiedy zbyt szczegółowa bądź odwrotnie, zbyt ogólnikowa, niekiedy zaś niejasna (np. w zakresie technologii czy morfologii). (3) Powodowała mną też niechęć do stosowania typologii teoretycznej, gdzie znaczna część typów realnie nie może zaistnieć (np. typy elementów zdobniczych). (4) Odmienne definiuje nie-

które podstawowe terminy (np. element czy wążek zdobniczy). Być może w konsekwencji odrzucenie „systemu kujawskiego” nie przyniosło archeologii zbyt wielu korzyści. Nie przyniosło jednak i strat. L. Czerniak myli się, gdy pisze o porównywalności materiałów przy zastosowaniu np. metody „kujawskiej” (boć o porównywalność z materiałami kujawskimi mu chodzi). Być może L. Czerniak sądzi, że wypracowana na Kujawach metoda daje podstawy obiektywnej oceny wytypowanych do badania cech. Jeśli tak, to jest w błędzie. Moje doświadczenia np. w odniesieniu do technologii ceramiki wyraźnie przeczą takiemu mniemaniu (S. Kukawka 1991, s. 73). Zresztą nie są tu potrzebne doświadczenia. Takie stany jak „gładki – szorstki”, „śladowy – czytelny wyraźnie – dominujący” czy np. klasy grubości domieszki schudzającej podawane w ułamkach milimetra, czy wreszcie ilość domieszki „mała – średnia – duża” muszą powodować znaczną indywidualność ocen, zwłaszcza w obszarach przygranicznych poszczególnych przedziałów. Zazdrościć tylko L. Czerniakowi wiary w doskonałość i gwarancję obiektywności tego typu metody stosowanej przez różnych badaczy. Na marginesie zauważę, iż nie wiem na jakiej podstawie L. Czerniak naiwnie uważa, iż wyniki badań krzemieniarskich (choćby tylko w kwestiach opisowych) od dawna są porównywalne. Myślę, że przeciętnego archeologa, który otarł się o problematykę krzemieniarstwa nie trzeba przekonywać, iż wrażenie takie zbyt często bywa fikcją. Indywidualizm badawczy pojawia się na gruncie określeń podstawowych np. klasyfikacji surowcowej, granicznych sytuacji typu półtylczak – drapacz wiórowy, półtylczak zdwojony – trapez albo określeń typu retusz morfologiczny – retusz użytkowy. Wystarczy w tym względzie prześledzić publikacje różnych autorów dotyczące krzemieniarstwa neolitycznego np. z Kujaw (np. E. Niesiołowskiej-Śreniowskiej, L. Domańskiej, A. Prinke, B. Balcera, H. Młynarczyk, P. A. Olszewskiego). Subiektywizm zawartych tam ocen, stosowanie różnych systemów klasyfikacyjnych i odmiennych sposobów prezentacji osiągniętych wyników stoją w jawnej sprzeczności z optymizmem L. Czerniaka.

IV. L. Czerniak dokonał bardzo interesującej obserwacji z zakresu przyrodoznawstwa. Zauważył bowiem zbieżność w czasie przylotu bocianów i wiosennego wzrostu ilości urodzeń dzieci. Sądzę wbrew niemu, iż hipoteza o wpływie bocianów na ilość urodzeń dzieci mogłaby nosić znamiona naukowej, gdyby nie fakt, że o przyczynach pojawiania się dzieci wiedza nasza zdaje się być spora i twierdzenie, iż przynoszą je bociany jest wobec niej bezzasadne. Zachęcam L. Czerniaka do podjęcia studiów soc-

jologicznych nad problemem, co jest przyczyną częstszych poczęć dzieci w okresie gdy powiększona o dojrzałe już potomstwo populacja bocianów penetruje nasze pola i łąki.

Otóż być może L. Czerniak nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż jego twórczość nie jest pozbawiona „wiary w bociany”. Zarysowując przeobrażenia kulturowe na terenie Kujaw w okresie wczesnego neolitu powołuje się On między innymi na zespoły materiałów KCWR z Grabia stan. 4 oraz Podgaja stan. 32 (L. Czerniak 1988). Pierwszy zespół Autor określa jako materiały niejednorodne chronologicznie (starsze – „styl zofipolski” i młodsze – „protożelazowskie”), choć wystąpiły one we wszystkich częściach i warstwach jednego obiektu. Zespół z Podgaja (łączący ceramikę KCWR i krzemieniarstwo kultury chojnicko-pieńkowskiej) traktuje jako homogeniczny, gdyż na „piaskowym” stanowisku pokrywają się zasięgi ceramiki i krzemieni, brak jest w okolicy innych stanowisk mezolitycznych oraz brak jest krzemieni wstęgowych, które w przypadku wtórnego przemieszania materiałów neolitycznych z mezolitycznymi winny rzekomo wystąpić. Otóż obie interpretacje powstały dla uzasadnienia określonych teorii. Nie twierdzę, że są to domniemania złe, lecz nie można odrzucić argumentów, że oba zbiory należy interpretować akurat odwrotnie. Cóż wówczas z teoriami? Jedną z konkluzji odkrycia materiałów w „stylu zofipolskim” jest stwierdzenie, iż „...zmodyfikować należy też pogląd na tempo i mechanizm procesów demograficznych, które aż tak szybko wymusiły odległe wyprawy kolonizacyjne” (L. Czerniak 1988, s. 67). Jakże to argumenty znajduje L. Czerniak dla domniemania, że przyczyną migracji musi być wyłącznie wzrost demograficzny. Jak owe procesy demograficzne w I fazie KCWR w Małopolsce L. Czerniak zamierza badać? Może jednak nie zamierza, gdyż jeśli każda migracja w myśl teorii winna być poprzedzona

wzrostem demograficznym na terenie wyjściowym, to skoro na Kujawach interpretujemy jakiś fakt jako przejaw migracji, to wcześniej na terenach wyjściowych nastąpił wzrost populacji. Jeśli traktuję hipotezę L. Czerniaka za naukową, to nie z powodu obiektywnej wiedzy czy choćby mej wiary, jakoby migracja każdorazowo poprzedzona być musiała wzrostem demograficznym, lecz dlatego, że hipoteza ta wydaje się poznawczo ciekawa i inspirująca do poszukiwań innych rozwiązań. Warto zauważyć, że przy innym założeniu co do siły sprawczej migracji zastanawianie się nad stanem demograficznym Małopolski (na bazie źródeł zinterpretowanych jako pozostałość po migrantach z tejże sfery) w ogóle nie miałyby sensu.

Oczywista nedorzeczna analiza „logiczna” mojego poglądu skłoniła L. Czerniaka do ironicznego wniosku, jakoby zauważał wpływ klimatu subborealnego na kształt pucharu lejkowatego. Rozpatrując koncepcję L. Czerniaka można dojść do równego absurdu, iż uważa On, jakoby znalezienie kilkudziesięciu czy kilkuset fragmentów ceramiki na Kujawach poświadczało nam wzrost popędu seksualnego w populacji neolitycznej na terenie Małopolski. Można by zapytać o to, jakież cechy owej ceramiki miałyby o fakcie tym świadczyć.

Przykład zaczerpnięty z publikacji L. Czerniaka przytoczyłem nie po to, by oddalić dyskusję od przedmiotu jego polemiki. Nie kierowała mną też zasada „oko za oko”. Chciałem mianowicie pokazać, że przy nadgorliwym rozbiorze hipotezy dotyczącej mechanizmu rozwoju kulturowego można jej autorowi wykazać „wiarę w bociany”. Chciałem też udowodnić, że twórczość L. Czerniaka nie jest od takich możliwości wolna. Jest to jak sądzę problem całej nauki, nawet tej pisanej przez większe „n” (choćby historyczne już nadużycia interpretacyjne teorii ewolucji w biologii czy teorii względności w fizyce).

## LITERATURA

BANASZAK G., KMITA J.

1991 *Spoleczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa.

BUCHOWSKI M., BURSZA W.

1992 *O założeniach interpretacji antropologicznej*, Poznań.

CZERNIAK L.

1988 *Czynniki zewnętrzne w rozwoju kulturowym społeczeństw Kujaw w okresach wczesnego i środkowego neolitu*, [w:] A. Cofta-Broniewska red., *Kontakty pradziejowych społeczeństw Kujaw z innymi ludami Europy*, Inowrocław, s. 55–79.

1989 *Teoretyczne problemy archeologicznej systematyki kulturowej. Przykład badań nad zróżnicowaniem cech technologicznych ceramiki kultur z kręgu naddunajskich*,

[w:] A. Cofta-Broniewska red., *Kujawskie przyczynki do badań nad neolitem Europy*, Inowrocław, s. 33–76.

1992 *Kto wierzy w bociany? Uwagi w kwestii osobliwości nauki*, „Przegląd Archeologiczny”.

JANKOWSKA D. red.

1990 *Z badań nad chronologią absolutną stanowisk neolitycznych z ziemi chełmińskiej*, Toruń.

KIRKOWSKI R., KUKAWKA S.

1990 *Boguszewo, gmina Gruta, województwo toruńskie, stanowisko 43b, obiekty 11 i 23*, [w:] Jankowska D. red., *Z badań nad chronologią absolutną stanowisk neolitycznych z ziemi chełmińskiej*, Toruń, s. 26–31.

- KOŚKO A.  
 1981 *Udział południowo-wschodnioeuropejskich wzorców kulturowych w rozwoju niżowych społeczeństw kultury pucharów lejkowatych*, Poznań.  
 1988 *Osady kultury pucharów lejkowatych w Inowrocławiu-Mątwach woj. Bydgoszcz, stanowisko 1*, Inowrocław.
- KOŚKO A., PRINKE A.  
 1975 *Sierakowo, woj. Bydgoszcz, stan. 8 – osada z fazy II (wczesnowiódrekiej) kultury pucharów lejkowatych*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 26, s. 1–42.
- KUKAWKA S.  
 1979 *Ceramika naczyniowa z osady ludności kultury pucharów lejkowatych w Szczecinie-Ustowie (stanowisko 1)*, maszynopis pracy magisterskiej przechowywany w bibliotece Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.  
 1983 *Ceramika naczyniowa z osady ludności kultury pucharów lejkowatych w Szczecinie-Ustowie (stanowisko 1)*, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici*”, Archeologia VII, s. 41–86.
- 1991 *Kultura pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej w świetle źródeł ceramicznych*, Toruń.  
 1992 *Udział komponentu północno-wschodniego w wytwórczości ceramicznej kultury pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej (Na marginesie pracy A. Kośko, Osady kultury pucharów lejkowatych w Inowrocławiu-Mątwach woj. Bydgoszcz, stanowisko 1, Inowrocław 1988)*, „*Archeologia Polski*”, t. 35:1990, z. 1, s. 139–161.
- KUKAWKA S., MAŁECKA-KUKAWKA J.  
 1991 *Neolit-subneolit. Z problematyki kontaktu interkulturowego w świetle badań chełmińskiej grupy kultury pucharów lejkowatych*, [w:] K. Przewoźna-Armon red., *Interpretacje archeologiczne a etnologiczne koncepcje kultury*, Toruń, s. 43–53.
- MAŁECKA-KUKAWKA J.  
 1992 *Krzemieniarstwo społeczności wczesnorolniczych ziemi chełmińskiej w II połowie VI–IV tysiąclecia p.n.e.*, Toruń.

## Adres autora:

dr Stanisław Kukawka  
 Instytut Archeologii i Etnografii UMK  
 ul. Podmurna 9/11, 87-100 Toruń

